



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY, i LITERACKI POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja № 38, telefon № 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej. Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

TEATR MIEJSKI KINEMATOGRAF PARYSKI
II Aleja № 19.

Urządzony według najnowszych wymagań.
Telefon 334.

Program od Soboty 27 do Poniedziałku 29 Kwietnia włącznie
Monte Risa (natura). — Friko karykaturzysta (bardzo komiczne).
Waż i Kobieta (wędrujący cyrk) Jedyny egzemplarz na Królestwo Polskie z artyst. seryi „Nordisk“.

Tylko 4 dni t. j. 27, 28, 29 i 30 b. m. Występy znakomitego komiczno-akrobatycz. duetu. „**Alfredo Tina**“

p. KACZAŃOWSKI Polski kupiecista humorysta z nowym poezgalnym repertuarem.

Anons! Od Srody 1 Maja r. b. Rozpoczynają się występy polskiego towarzystwa art. dram. pod kierunkiem artystycznym **Karola Wojciechowskiego**, towarzystwo składa się z 12 osób.

TEATR ODEON „W. Krzemińskiego Najstarszy w Królestwie”
II Aleja № 43. TELEFON № 4-77.

Program od Soboty 27 do Wtorku 30 Kwietnia r. b. (włącznie)
(Wspaniały dramat z życia w 3 części.)
Temat niezwykły! Część akcji odbywa się u ogniska krematorium i w laboratorium uniwersytetu.

Pod sztandarem nauki

Aktualna Kronika Gaumont'a (nat.) — Po burzy morskiej (z natury)
Kubuś gotuje konfitury (komedia w wykonaniu znanego A. Deed'a)

Na scenie niezwykła sensacja! **Pierwszy raz w Częstochowie!**
Nieodwołalnie tylko jeszcze 4 dni! Do wtorku 30 Kwietnia (włącznie)
Występy śpiewaczki fenomenalnej pani **Stella Marte** w nowych kreacjach.
Głos fenomen: Baryton, Tenor, Sopran.

W fotoplastykonie: Wycieczka do Włoch: Pompeja. Capri. Sorrento.

II Aleja 38. Tel. 4-97.
TEATR „URANJA”
pod zarządkiem W. Krzemińskiego

Program od Soboty 27-go do Wtorku 30-go Kwietnia 1912 roku (włącznie)
Turniej złotej podwiązki
(wspaniały dramat historyczny w kolorach)
WIELCY I MAŁI (dramat z życia wielkomięskiego)

Maksio wykapany papa (komedia)
Kronika Pathe № 160 (z natury)
Kolej do Berniny w Alpach (nat.)
Usługa „MODERNE“ (komiczne)

Na scenie, pożegnalne wyst. zespołu artyst. odegr. będzie:
Futerał na kochanka
Farsa w 1-ym akcie.
Reżyser W. Kisielewski.

Wielki Wybór Nut,
Rzeźbiarnia M. LIPSKIEJ
BEZ FILJI
Częstochowa II Aleja № 23.
— NA MIEJSCU PIANINO —

Z cyklu: Wiosna.
Dziewczyno hej! na świecie mają miłością wszystko żyje
Dziewczyno hej! objąć się daj ramieniem mem za szyję!
Dziewczyno hej! usteczka twe tak słodkie i tak szczerze,
Ze mi się po nich jeno chce Szustowa pić Maderę!...

Wielki Wybór Nut, Rzeźbiarnia M. Lipskiej. Bez filji. Częstochowa II Aleja № 23. — Na miejscu pianino.

Z cyklu: Wiosna.
Dziewczyno hej! na świecie mają miłością wszystko żyje
Dziewczyno hej! objąć się daj ramieniem mem za szyję!
Dziewczyno hej! usteczka twe tak słodkie i tak szczerze,
Ze mi się po nich jeno chce Szustowa pić Maderę!...

O wychodźtwie.
Wskutek różnorodnych przyczyn warunki życia u nas tak się ułożyły, że część mieszkańców kraju musi szukać lepszej roli na obczyźnie. Powstał więc tłumny nieczem nie powstrzymamy ruch emigracyjny do Ameryki, Niemiec i Francji.
Leż każdemu już dzisiaj jest rzeczą wiadomą, że Ameryka niechętnym okiem patrzy na przybyszów z Europy i dlatego stosuje do nich rozmaite ograniczenia prawne. Czasami tak się zdarza, że dla byle powodu całe tysiące emigrantów muszą powracać do kraju, bo dla nich granice Ameryki zostały zamknięte. Nieszczęśliwi emigranci, których zważyły na morze ułdne obietnice rozmaitych tajnych agentów, najczęściej żydów, nie znalazzy tam oparcia, muszą powracać w najokropniejszej nędzy do kraju.
Jesteśmy ciętymi świadkami tej pamiętnej roboty wyzysku, prowadzonego przez agentów emigracyjnych. Agenci tacy dla zysków, wypluwających ze sprzedaży sztykart, zachęcają wprost całe tłumy do emigracji, obiecując im za morzem złote góry, nie troszcząc się o to wcale, że może większość tych emigrantów zrujnuje się zupełnie.
Najokropniejszą bolączką ruchu emigracyjnego jest handel dziewczętami, skazanymi na rozpustę. Biada takiej dziewczynie, która bez żadnej opieki i pomocy, ufając jedynie zapewnieniom agenta-żyda, udaje się zagranicę.
W ubiegłym roku, na przykład, schwytano takiego agenta, który przeważnie trudnił się wywożeniem dziewcząt pod pozorem emigracji — do domów rozpusty. Setki ofiar zginęły przez szereg lat działalności takiej potwór agenta.
Pomimo to jednak dzięki jedynie niesłychanej cennieności mas ludowych u nas tacy agenci do dziś dnia prowadzą robotę wyzysku, oszukując i grabiąc swe ofiary.
Te i inne względy wywołały gwałtowną potrzebę utworzenia takiej instytucji, która by pośpieszała i pomogła w...

Idźmy naprzód!
Ktoś powiedział niegdyś, że największym bohaterem jest ten, kto pokona sam siebie.
Jest to głęboka i pełna mądrości prawda.
Pokonanie siebie, opanowanie wszelkich namiętności, wszystkich niższych uczuć, uczuć pychy, zawiści, złości itp. jakim ludzie zawsze ulegają i ulegali, jest to naprawdę największym bohaterstwem, bodaj czy nie większym, niż pokonanie liczonej i uzbrojonej armii nieprzyjacielskiej. Do rozwinięcia tej potęgi woli powinniśmy dążyć wciąż, nieustannie, a zarazem zaszczepić do uczucia i młodszych pokoleń.
Tyle męny, zdawałoby się, niepokonanych trudności do zwalczania, tyle przeszkód, tyle cierni na swej drodze; ale trudności te wszystkie dadzą się pokonać. Niech każdy z nas ma uśmiech wiary na ustach, w barkach swych moc, a w sercu miłość. Siła niech w nas będzie, siła i miłość. Leż siła ta niech się zrodzi z głębokiego uczucia miłości. Kto kocha, ten w obronie tego gotów stanąć do walki z całym światem. A więc my, w obronie ukochanej przez nas idei, stańmy do walki z całym szeregiem nieprzyjaciół, a niezawodnie zwyciężymy. Wszak zdarzały się wypadki w dziejach historii, że bardzo nieliczne oddziały zwyciężały całe wojska, bo ich to uczucie, jakie one w sercach miały, popychało do czynów nadludzkich.
Leż my nie stajemy w tej chwili do walki fizycznej, nie mamy przed sobą szeregów żołnierzy nieprzyjacielskich, leż mamy stokroć silniejszych wrogów, wrogów samych siebie.
Znajdujemy się w warunkach, w których łatwo uleść możemy przeważa-

jącym siłom. Leż tem większa będzie nasza chwala, im większe było niebezpieczeństwo.
Dla dobra i uratowania naszych przyszyłych pokoleń walczmy z sobą, walczmy z temi siłami ciemnymi i jakie nas zewsząd ogarniają, dołóżmy wszystkich starań, żeby wyzbyć się uczuć, niezgodnych z jedną naszą wspólną ideą, nie waśń i niezgodę niemy z sobą, leż bratnie uczucie miłości. Zwalczajmy ciemnotę, która zaśłania rozległe horyzonty wiedzy naszej nieświadomości braci, dawajmy im z siebie przykład szlachetnych i pełnych poświęcenia czynów, zaszczepiajmy ducha obywatelskiego w tych masach.
Leż nade wszystko strzeżmy się uczuć niemocy i bezradności, które nas czynią niezdolnymi do najmniejszego wysiłku moralnego.
Uczucia niemocy i apatii są naszymi największymi wrogami, które najwięcej zwalczać należy, gdyż one to zatracają w nas wszelką myśl, wszelką inicjatywę, ogarniają one już nawet i młodzież, a wszak z młodzieży tej wytworzy kiedyś jeden wielki naród. I cóż za przyszłość dla narodu, z tych szeregów kardów? Czyż możemy dopuścić do podobnego zwyrodnienia? Nie—kto kocha swój naród i ideę,—ten będzie pracował dla ich udoskonalenia.
Pracujmy, nie ustawajmy, idźmy naprzód, nie zwyczajmy na przenikliwy ból, jaki sprawiają nam napotykanie ciernie na drodze życia, torujmy drogę, jak powiedział niegdyś Chrystus, drogę jasną, świetlaną, a gdy nieprzyjacieli stanie na drodze naszej, usuńmy go rozkazem, a gdy rzuci się na nas, brońmy się, zresztą on sam się usunie, gdy będzie widział w nas siłę, a tą siłą będzie jedność i głębokie ukochanie.
Niech życie nasze będzie wypełnione czynami chwalebnyimi, strzeżmy się tego, żeby na nas nie ciążył cień hańby, niech przyszłe pokolenia chylą czoła swe przed duchami naszymi, wskażmy im drogę, na której mają oni się udoskonalać.

Zofja Napiórkowska.

Zatarg z Turcją.
Zaledwie, dzięki nadejściu okresu świątecznego, ucichły alarmy wojenne, a już mamy do zanotowania nowe. — Tym razem rozległy się one, nie jak to zwykle bywa, na szpaltach prasy berlińskiej, leż austriackiej jej towarzyski.
Wiedeńska „Zeit“ w telegramie z Konstantynopola przynosi niezwykle nie-

pokojące wiadomości: w stolicy Turcji oczekują zatargu z Rosją. Oba rosyjskie okręty stacyjne od kilku dni już gotowe są każdej chwili do wypłynięcia.
Główny zarząd rosyjskiej floty ochotniczej otrzymał rozkaz zgromadzenia wszystkich okrętów swoich w portach rosyjskich i utrzymywania ich w pogotowiu dla celów wojkowych. Przedstawiciel floty ochotniczej w Turcji przywiadczył miał, że okręty nie będą przyjmowały żadnego ładunku do portów tureckich, zarząd bowiem obawia się, że będzie musiał w niedalekiej przyszłości zerwać wszelką komunikację z Turcją. Okręty tureckie dnem i nocą pracują nad ładowaniem materiału wojennego, przeznaczanego dla portów morza Czarnego.
Fabryki broni ujawniają gorączkową działalność.
Rosja i Włochy.
W Wiedniu obiegają pogłoski, jako-by Rosja przygotowywała się do wojny, przyczem mówią o specjalnym porozumieniu z Włochami. Akcja zbiorowa, mająca na celu powstrzymanie dalszej wojny między Włochami a Turcją, nie miała powodzenia, gabinet bowiem petersburski w ostatniej chwili odmówił pośrednictwa.
Mówią, że na decyzję dyplomacji rosyjskiej wpłynęło zawarte w tych dniach porozumienie z Włochami, dotyczące swad bałkańskich.
Do wiadomości powyższych, powtórzonych przez „Wieczorne Wremia“, dziennik rosyjski dodaje, że nie udało mu się w sprawie sensacyjnych doniesień dziennika „Zeit“ zasięgnąć żadnych informacji w rosyjskim ministerstwie spraw zagranicznych. A i zarząd rosyjskiej izby ochotniczej nic nie wie w tej sprawie.
Pogłoskom tym ze strony rosyjskiej zaprzeczono urzędowo. Komunikat urzędowego „Biura Informacyjnego“ nazywa pogłoski te „zupełnym myśleniem, pozbawionem wszelkich podstaw“. Okazuje się więc, że jest jednak ktoś, komu zależy na szerzeniu ciętłych alarmów, niepokojących opinię publiczną. Kto to jest i w jakim celu to czyni odpowiedzieć, oczywiście, trudno.

Mereżkowskij.
Główny literat rosyjski, Dymitr Mereżkowskij, pociągnięty niedawno do odpowiedzialności sądowej za napisanie sztuki dramatycznej, pt. „Paweł I“, jak donoszą dzienniki petersburskie, opuścił Rosję na zawsze.

Złota Iza (dramat).

Rozbójnicy (dramat)

Mnie się podoba kozak

(komiczne)

Zacmienie słońca

(natura)

Kronika (natura)

— Msza d—moł L. Wawrzynowicza.

Wczoraj w niedzielę w kościółku im. Maryi chóry pensji p. Komar wykonały Mszę d—moł, napisaną w stylu imitacyjnym, a więc stosunkowo trudną. Pomimo tego chóry z zadania wywiązały się doskonale.

Msza składa się z pięciu odmiennych pod względem nastroju części, spójnych jednakże śworganiczną całości: „kyrie, gloria, credo, sanctus i agnus”.

Z przemysłu.

Huty i kopalnie miedzi w pow. brzezińskim gub. piotrkowskiej nabyte zostały przez moskiewskiego kupca Koczuga i dom handlowy „Wogun i Sp.” Dla eksploatacji tych zakładów pozwolono utworzyć tow. udziałowe pod firmą „Zakłady Głównie” z kapitałem rub. 750.000.

Kafe i roboty zdunskie G. Nieprzecki i K. Federowicz w Częstochowie

Teatralna 34. telefon 321

W IV Dumie.

Sprawa przejmowania prac III Dumy przez IV jeszcze nie jest ostatecznie rozstrzygnięta. Rada państwa stoi całkowicie po stronie ciągłości prac dumskich. Dzienniki rosyjskie zamieszczają obszerny memoriał który w tym dachu wydało obecnie centrum Rady państwa celem rozesłania go członkom izby wyższej.

Memoriał powtarza wszystkie znane już w tej sprawie oświadczenia rządu i prawicy.

O majątki polskie.

Lubelska dyrekcja tow. kredytowego ziemskiego wystawia często na sprzedaż majątki ziemskie za niezapłacenie ciążących na nich długów towarzystwa. Z tego względu działyca chełmscy ponieśli projekt, aby z podobnej okoliczności skorzystał włościański bank i nabywał na licytacji majątki ziemskie w miejscowościach przyszłej gub. chełmskiej.

Przewóz węgla.

Z powodu zamówienia udzielonego kopalniom dąbrowskim na dostawę węgla dla portów bałtyckich, zarząd kolei nadwiślańskich dla przewozu węgla wprowadził na dystansie Dąbryn—Łuków 11 pociągów towarowych dziennie; oprócz tego wprowadzono dla towarzyszy tych drogę okólną przez dystans Piława—Mińsk Mazowiecki z dodaniem do pociągów tych silnych nowych parowozów.

Również część ładunków skierowano na stację Warszawa Obwodowa.

Samorząd.

Na przewodniczącego w komisji Rady państwa zajął się mającej sprawą przekształcenia zarządów miast w Królestwie Polskiem, wybrano zastępcę senatora Płonowa.

O wyłączenie Chełmszczyzny.

Z powodu głosowania w Dumie, na mocy którego przysłała gub. chełmska pozostaje w granicach general-gubernatorstwa warszawskiego, chełmskie bractwo prawosławne wystąpiło do Rady ministrów z memorandumem, w którym zaznacza, że pozostawienie gub. chełmskiej w granicach general-gubernatorstwa warszawskiego wywoła wielkie zawikłania natury prawnej i że w przyszłej guberni pozostanie i nadal obchodzenie przez katolików świąt według nowego stylu, sąz nabycanie majoratów będzie według prawa nadane miejscowym włościanom, śród których są i katolicy.

Tymczasem należy dążyć do tego, aby majoraty przeszły wyłącznie do rąk prawosławnych. Z tego względu bractwo prosí, aby gub. chełmska była wyłączona z Królestwa Polskiego.

Prawomysłność i ubezpieczenie robotników.

Grupa prawowyczych członków Rady Państwa, jak donoszą do „Russkoje Stowo”, wniosła poprawkę do projektu prawa o ubezpieczeniu robotników, ządając, aby nie dopuszczano do towarzystw ubezpieczeń robotników nieprawomysłnych i pociągniętych do odpowiedzialności w sprawach politycznych. Artykuł w tym duchu istniał w pierw-

Teatr Kinematograf

„ATOMA”
Częstochowa, MOKRA 14.

wolnym projekcie rządowym ale Duma go usunęła.

„Poprawiony” projekt będzie rozpatrywany niezadługo.

Fatalny wypadek.

Do czego to doprowadzi wódka i na jakie naraża kalectwa niechaj fakt poniższy będzie przestroga dla tych którzy bezustannie zaglądają do kieliszka, w nim widząc największe szczęście. I leż to ludzi młodych zdolnych do pracy zostało nieszczyśliwych na całe życie przez obfite zakrępowanie robaka.

W sobotę 27 bm. o g. 5 i pół pp. tuż przy samym przystanku Brwinów kolei W.W. mieszkanie w Sielce w gminie Mokotów pod Warszawą Władysław Książek, lat 25, z zawodu murarz, jadąc podchmielony pociągami nr. 49 komunikacji pedmiejskiej, zapragnął zaczerpnąć świeżego powietrza otworzył drzwi wagonu, przycem stracił równowagę i wypadł na tor, gdzie kota wagonów obcięły mu lewą nogę przy samym kolanie, oraz zmiażdżyły prawą stopę.

Nadto Książek odniósł kilka poważnych ran głowy, rąk i pleców.

Pociągami tym jechał do Grodziska pom. nac. s-barbowej kolei W.W. inż. Frank, który polecił natychmiast pociągemu nr. 50 -b. przewieźć poszkodowanego na kurację do szpitala kolejowego w Zbikowie oddalonego o 2 w. od st. Pruszków.

Stan zdrowia K. jest bardzo ciężki, utrzymanie więc go przy życiu budzi słabą nadzieję.

Teleskop.

Skieniewice—27—4—12.

Czyje dziecko?

Wczoraj w południe, w kościele parafjalnym św. Zygmunta p-wo Mierzowie, zamieszkali przy ul. Mokrej nr. 20, zaopiekowali się zabłąkaną dziewczynką lat około 5, jasnówłoską, imieniem Halinka.

Dziewczátko ubrane jest w granatową sukienkę. Małeństwo opowiada, że „mama” pracuje w Szpagaciarni, lecz nie ponad to więcej jej wie.

Pozar lasu w Skrzydlowie.

Na 196 wiorście kolei w.-w. od iskry parowozu pociągu osobowego spałi się młody las sosnowy, należący do majątku Skrzydlów, własność Jana Reszkego. Spłonęło 1,600 sążni kwadr. lasu.

Pozar lasu w Kłomnicach.

Na 185 wiorście kolei w.-w. od iskry z lokomotywy i zapalił się piekło-las sosnowy, należący do ks.ks. Lubomirskich. Zniszczone 400 kw. sążni lasu.

Dowcip rojalistów.

W tych dniach zebrała się wielka gromada rojalistów paryskich, aby ucczyć powrót z więzienia jednego z wybitniejszych towarzyszy politycznych.

Już popołudniu agencja Havasa rozesłała wszędzie wiadomość, że minister sprawiedliwości Brand, tuż przed swoim wyjazdem zarządził natychmiastowe wypuszczenie skazanego na dużą karę więzienną znanego rojaliste Durup de Balaine'a oraz kilku z nim aresztowanych rojalistów.

Równocześnie rozesłała się wiadomość, że Balaine, który odsiadywał swą karę w Clairvaux, znajduje się już na wolności.

Jak się później okazało, cała historia wypuszczenia aresztanta na wolność polegała na dowcipie dwóch rojalistów, którzy zakpiłi sobie w dosadny sposób z władzy.

Jeden z nich, Pinoched, zatelefonował z jakiegoś baru do ministerium sprawiedliwości i naśladując głos prezydenta ministrów, Poinscarego, oświadczył szefowi ministerjalnemu, iż jest niezadowolony z przedwcześniego wypuszczenia niejakiego Flachona, skazanego za czynny niemoralne i obawia się, złego wydarzenia, jakie musi wiadomości o tem wyznać wśród publiczności. Dalej oświadczył, fałszywy prezydent ministrów, że najlepszym środkiem uspokojenia o-

Nad program: Trafiła kosa na kamień

Komedja w 1 akt. Szymańskiego.

Występy znakomitej artystki opery p-ny HALI, p. Maliszewskiego.

Występy znakomitego Polskiego kupiecity

pijniej publicznej byłoby wypuszczenie na wolność Balsine'a.

Rzeczywiście na drugi dzień uwolniono wymienionego rojalistę i jego kolegów, a družyna rojalistyczna przyjęła tak ich, jak i dowcipistów, którzy całą intręgę przeprowadzili, niezwyktemi otwacjami.

Sprawa ta poruszona będzie w parlamencie.

Powrót kotów.

Jak zaznaczyliśmy w swoim czasie, nowy zarząd kolei Warsz.-Wied. dla oszczędności skreślił z etatu sumę ztu kilkudziesięciu rubli, przeznaczoną na utrzymanie kotów w magazynach i archiwach kolejowych.

Już po skreśleniu tej pozycji zarząd kolei zastanowił się nad tem, co będzie, gdy rozszachwane nieobecnością kotów myszy i szcury zaczęły dobosować w magazynach i w archiwach. Zwrócono się więc do odnośnych wydziałów z zapytaniem, czy nie zauważono po usunięciu kotów, jakich strac w magazynach i archiwach i czy przywrócenie kotów na dawne stanowisko jest pożądanym?

Zainterpelowane wydziały odpowiedziały, że bezkolewnie dotąd nie stwierdzono jeszcze żadnych szkód, ponieważ koty goriwie pełnią swą służbę i trzymały w karchach ród gryzoniów, nie można jednak ręczyć, czy w bliższej lub dalszej przyszłości do strat tych nie dojdzie.

Wobec tego dyrekcja kolei W.-W. cofnęła swe rozporządzenie...

Optymistki twierdzą, iż postanowiono nie sprowadzać nowych kotów zdaleka, lecz przywrócić spadłe z etatu do ich dawnych praw i przywilejów.

Telegramy

Zdrowie Ojca św.

Rzym, 28. Watykan zaprzecza doniesieniom gazet o chorobie papieża.

Bunt na „Olimpicu”.

London, 28. Z Southamptonu donoszą: Parowiec „Olimpic” dotychczas nie odpłynął na morze. W sprawie zamieszek, zaszłych na okręcie, skutkiem protestu pasażerów i nagłego strajku palaczy, przeprowadzono śledztwo. Przesłuchany na śledztwie płaty officer załogi złożył sensacyjne zeznanie, że załoga była stanowczo nie wystarczająca do koniecznej obsługi i służba restauracyjna (stewardci) pełniłi obowiązki palaczy; officerowie w chwili, kiedy okręt miał odpłynąć, czynili przedstawienia, że załoga składała się ze zbieraniny ludzi zupełnie niedoświadczonych i fachu swego nie znających; z pomiędzy 200 ludzi załogi, tylko 3 posiadało świadectwa zawodowe; todzie ratunkowe były stare i nie zdadne do służby.

Zamach więźniów.

Brześć Litewski, 28. Na strażnika wchodzącego do wogodu aresztanckiego rzucili się więźniowie, rozbroili go, zaczęli strzelać i skierowali się ku wyjściu. Inni strażnicy zbiegli się i rozpoczęli ogień, przycem zabili 7 więźniów, i raniłi.

Lotnictwo tureckie.

Konstantynopol, 28. Nad stolicą latał pierwszy samolot turecki, przygotowany na jutrzejszą rewję z racji rocznicy wstąpienia na tron sultana.

Pozar Damaszk.

Konstantynopol, 28. Z Damaszkua telegrafują: Nad ranem w dzielnicy bazarów kupieckich wybuchnął tu olbrzymi pożar, którego dotychczas nie zdolano opanować. Pożar rozszerza się na całą dzielnicę. Są ofiary w ludziach.—Straty dotyczący obliczają na 50 milii franków.

Satyra i humor.

Choroba nowocześniego polaka.

— Jak tam ze zdrowiem?
— E! Mając samorząd w żoładku, Chełmszczyznę w sercu, Dumę w śledzionie, a litwaków na wątrobie, czy ja mogę być zdrowi!

Z rymówkę politycznych na dobre.

— Tak, ale po co? Wiek w Rosji zleci, Nim się z kadeta zrobił generał.
— Mucha.

Za głosem serca.

Powieść z angielskiego.

(Dalszy ciąg).

— Przykro mi, że opierając się na doświadczeniu, nie mogę być tego zdania, co pani—odrzekł.

Poczem oparł się o drzwiczki karety, a pani Bellew odwróciła w tejsze chwili głowę, tak, że nie mogła usłyszeć, co on powiedział.

— Zadzroszczę kwiatom, które mra w twem ręku, lady Iris! Czy nie powiesz mi jakiego mitego słowa, zanim się rozstaniemy, słowa, któreby mógł żyć dopóki cię nie zobaczę znowu?

Lady Iris spostrzegła, że Jan blady był jak śmierć, a wzruszenie jego i namiętność tchnące w jego głosie przeraziły ją. Usiłowała jednak mówić spokojnie.

— Dziękuję panu bardzo za jego uprzejmość i grzeczność—rzekła.

Młody człowiek spuścił jeszcze więcej głowę.

— Czy to wszystko, lady Iris?—zapytał.

— Wszystko—odparła. Zdawal się nie tracić odwagi, a wyciągając wędną różę z jej bukietu, rzekł:

— Zachowam to sobie i wtędy na-

wet, gdy pani się będziesz gniewać na mnie, na pamiętkę tej szczęśliwej chwili, którą teraz miałem.

Zanim zadziała odpowiedzieć, kareta ruszyła, a on stał z odkrytą głową w blasku gwiazd, upojony szczęściem, obłąkany gwałtownym uczuciem i objęty na wszystko, co nie było nią.

— Muszę ją zdobyć—rzekł sam do siebie z głośnym śmiechem—i ona będzie królową. Na całym świecie nie będzie żadnej podobnej do niej; będzie miała klejnoty droższe niż monarchini. Ach, ty moja miła! Twoja dumna twarzyczka musi złagodnieć dla mnie, twoje słodkie oczy muszą jaśnieć dla mnie! Czyż ja będę śmiał nazywać ją kiedyś: Iris—lady Iris Bardon? Czy będę mógł kiedy zwać ją „moją drogą”, zwać ją „moją żoną”?

Od tej chwili puścił wodze najsza- leńskiej miłości, jakakolwiek owładnęła sercem ludzkim. Postanowił zdobyć ją, nie zważając na to, co go to będzie ko- sztaowało i co się stanie. Myślał o niej, spać nie mógł. Nie śmiał dotychczas jechać do Fayne House, w nadziei spędzenia jakiej godziny z lady Iris; ale zamierzał to uczynić wkrótce.

— Jeśli ją zdobędę—mówił sam do siebie—będę dobrym człowiekiem—jeśli ją stracę, stanę się nikczemnym i nic ze mnie nie będzie.

W kilka godzin potem spotkał się z siostrą, na której dyskretność wiedział, że mógł liczyć.

— Maryniu—rzekł—mam ci coś po-

wiedzieć. Ale nie mów jeszcze tego ni- komu, bo o tem dotychczas nikt nie wie, oprócz mnie jednego. Nie pytał mię, jakim sposobem ja o tem się dowiedzia- łem; ale co najważniejsze, że to jest prawda.—Sir Fulke Clyffarde oświadczył się lady Iris.

Nie spostrzegł Jan, jak śliczna twarzyczka dziewczęcia zbladła nagle, jak energię tchnącą zazwyczaj ust, za- darzały.

— To nie jest jeszcze tak wielka no- wina—ciągnął dalej.—Wszystcyśmy się tego spodziewali. Ale teraz powiem ci coś ciekawszego.

— Przyjechała go?—zapytała Marja spoj- niwie.

— Nie, moja droga — odmówiła.— Czy ty sobie możesz to wyobrazić, Maryniu? Odmówiła mi! A to młodzian taki próżny, że nie miał pojęcia, aby jakakolwiek panna powiedziała mu: „nie!”

— Odmówiła mu, Janie! Czyż ty- tylko pewien? Ludzie czasem takie fa- szywe rozpuszczają pogłoski! — zawa- łała.

— To prawda. Ale tym razem wierz mi, że mu odmówiła; on opuszcza Ang- lię w przyszłym tygodniu.

— Opuszcza Anglię! — powtórzyła bledsmiem jeszcze uesty. Czy jesteś tego pewien?

— Tak i to bardzo dobrze. Nic nie mogło być lepszym dla niego. Podróż go nauczy jak ma siebie cenić, bo on się zwykł przeceniać. A teraz, Maryniu,

czy ty mię słuchasz? Chcę ci coś po- wiedzieć. Kocham lady Fayne i muszę ją zdobyć. Muszę to wypowiedzieć to- bie—musiałem to wypowiedzieć komuś, żeby mi tajemnica ta nie rozszadła ser- ca. Kocham ją tak głęboko i tak gorą- co; że miłość ta o obłąd—przyprawić mię może.

Spojrziała nań zdziwiona.

— Przykro mi, że to słyszę, Janie, bardzo przykro, bo ona cię nigdy nie pokocha.

— Zkąd to możesz wiedzieć? Jak mi śmiesz to mówić? — zawołał tak ostro, że ona aż cofnęła się o kilka kroków blada i przerazona. A jednakoż nie za- ważała się przed wyznaniem mu praw- dy.

— Jestem pewna tego, Janie. Nie bądź w błędzie. Ona jest zanadto du- mna; nie posłaby za ciebie, gdybyś był dwa razy bogatszy, niż jesteś. Wier- zaj mi!

— Dlaczego? — zawołał. — Powiedz mi, błagam!

— Boś nie jest „dobrze urodzony” — odparła.

Ale on roześmiał się gniewnie.

— Ona musi iść za mnie; ona musi mię pokochać, bo ją zabił! — za- wołał.

Jego siostra zadrzała na te słowa...

(D. c. n.)

ZDOLNYCH Akwizytorów.
w dziale życiowym
Na stałą pensję i prowizję.
poszukuje:
Centralne Biuro Ubezpieczeń,
Romana Józefowicza
Częstochowa Z Aleja 32, telefon 281.

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH
R. PRUSZKOWSKI, Częstochowa
POLECA nowe gatunki tytoni **Noblesse**: Arabski i Kwiat Yaka.
tytonie: Laferme, Asmołowa, Kusznaiewa, Aszkinazy, Gabaja z ustępstwem 10% rabatu.
Głizy fabryk: **NOBLESSE** różnych formatów i **MARCHALSKIEGO** Abadie 18 kop. 250 szt. fantazyjne 20 kop. 250 sztuk.
Zupełna wyprzedaż po cenie kosztu tytoni:
Bostanzogio, Saatczy Mangubi, Szyszman & Duzunca, Hoffina, Rostowsko-Dońskiej fabryki i inne. Cygara, cygaretki i tytonie do fajek w dużym wyborze stałe są na składzie. — Zupełna wyprzedaż wyrobów skórzanych po cenie kosztu: portfele, portmonetki i portycygary. 0305

Lekarz-Dentysta Michał GREJNIEC
w Częstochowie, I Aleja Nr. 10, telefon Nr. 108.
ChOROBY ZĘBÓW I JAMY USNEJ. Wykonywanie Zębów bez bólu. Plomby. Żelny sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia.
Przyjmuje chorych oddzielnie od 9-1 r. i od 3-7 w.

Dr. Paweł BRONIAŁOWSKI
Nowy-Rynek Nr. 3. — Telefon Nr. 34.
ChOROBY SKÓRNE I WENERYZYJNE.
Przyjmuje od 8-11 r. i od 3-7 p.p.
Panie od 2-3 po południu. — Stosuje wstrzykiwanie wrodziny Salvarsanu (NATA 506).

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEZBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI
WYKONYWA RZĘBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE KOSCIELNE.

Specjalna Fabryka Dzwonów S. CZERNIEWICZ
dawniej Zwoliński i Czerniewicz
w Pustelniku, pod Warszawą
POLECA: **DZWONY** kościelne, alarmowe, ręczne, od najmniejszych do największych; okucia dla tychże podług najnowszego systemu.
Przyjmuje do przetapiania stare dzwony; Udziela szczegółowych informacji i posiada wzory.
Zamówienia proszę przysyłać wyłączenie pod adresem:
ZDZISŁAW RYLSKI Częstochowa, II-ga Aleja № 33.
Telefon № 93.

Lecznica chorób kobiecych z oddziałem położniczym
D-ra J. PIETRASIEWICZA
w Częstochowie, ul. Jasnogórska Nr. 24.
Oplaty za pobyt od 1 rb. 50 kop. do 3 rubli dziennie. Pokoje oddzielne. Ambulatorjum z chorobami kobiecymi codziennie od godziny 11-ej rano do 1-jej po południu.

Rozsady (flance)
warzywne i kwiatowe w wielkim wyborze gotowe do sadzenia w Zakładzie Ogrodniczym
S. Jastrzębskiego
II-ga Aleja 16, w Częstochowie,
Kantor pośrednictwa kupna i sprzedaży placów, domów, sklepów, oraz rozmaitych gruntów i t. p. Tęwo wyd. „Przewodnika” w Częstochowie II Aleja 40, m. 18, telef. 503. 782-7-4
Plac z budynkami od ul. Zielonej do Żelaznej po rublu lokcie, wszystkiego 13,000 łokci. Wiadomość w Adm. Gońca. 0398-3-2
Pracownia hafu „Marji” Teatralna 18. Poszukuje zdolnych panien do znaczenia bielizny. Robota stała. 810-3-2

Pracownia „HYGIENA” Gorsetów
Częstochowa, II Aleja Nr. 29. Telefon 478.
Zawsze na składzie i przyjmuję obstatunki na gorsety i bielizny, pasy brzuszne i higieniczne z różnych materiałów. Gorsetki „Ceintures” dla pań biuralistek, uczennic. Przetwórnictwo starych gorsetów na modne fasony, reperacja i pranie. Obstatunki na urwinie wykonywane się w ciągu 3-4 dni po otrzymaniu szeregów 10-12 szaty.

Wychowanie i szkoła
Ks. W. Kneblewski
Cena 15 kop.
Nabyć można w księgarniach, P. Lipskiej i Malczewskiej. 0387

Przeciwko kokluszowi
przy kaszlu, astmie, emfizemie, gruźlicy, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płuc. Wzbudza apetyt, uspakaja nerwy
„KOSULIN”
aptekarza J. Saskiego w Brześciu-Lit. Grand Prix w Hadze.
Cena fl. 1 rb. Zadać wszędzie. 0244-g

PURGEN
IDEALNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY DLA DOROSŁYCH I DZIECI

— Zadać wszędzie —
KUPUJCIE CUKIERKI Tylko z udziałowej fabryki „PASIEKA”
w Częstochowie, ulica Mała № 20.
— Zadać wszędzie —

Żądać wszędzie
KUPUJCIE CUKIERKI Tylko z udziałowej fabryki „PASIEKA”
w Częstochowie, ulica Mała № 20.
— Zadać wszędzie —

Tanio dwa mieszkania po 2 pokoje z kuchnią razem lub oddzielnie do wynajęcia od zaraz. może być stałymi, wozownia i góra na siano. Wiadomość Nowa 46 od 4-5 popołudniu. 0293
Jest do sprzedania 6 lin z biokami. Krakowska 15 Czach. 789-1
Dwupiętrowy a czterech pokojowy w pobliżu dworca Herb-ko-Kiełocińskiego sprzedam na dogodnych warunkach. Wiadomość Nowa 46, od 4-5 pop. 0294
Kartofle do sprzedania w składzie Wegła Rogońskiego. Cerkiewna № 8. Ceny przystępne. 817-3-1

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
KANTOR WŁASNY Częstochowa, II Aleja № 38, — w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.
Bocznie rb. 6, półrocznie, rb. 3, kwartalnie, rb. 1 kop. 50, miesięcznie, kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnikiem do domów.
Warunki prenumeraty: Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednosłowny lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15. obok tekstu (na boku) k. 50 nekrologi k. 25. Drobnie ogłoszenia po k. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20
Głoszenia treści matrymonialnej o 50 procent drożej
Redaktor i Wydawca **F D WILKOSZEWSKI** Kierownik Literacki **F. J. GALINSKI**
Drukarnia **F D Wilkoszewskiego** w Częstochowie.